

natury do, niejako programowego, oparcia się na prawie rzymskim, które we Francji było zresztą traktowane jako *ratio scripta* prawa natury. W ten też sposób odbierany był w Królestwie Kongresowym (po początkowej do niego niechęci) kodeks Napoleona. W Polsce pod zaborem rosyjskim intensywna rusyfikacja miała na celu zerwać więź Polaków nie tylko z polską tradycją narodową, lecz również i z Zachodem. Prawo rzymskie potępiane było przez rosyjskich polityków i słowiańskich publicystów jako symbol zniechęcenia Zachodu, jako symbol oporu przeciwko rusyfikacji, reprezentujący „łacińską” i katolicką odrębność Polaków. Dlatego też prawo rzymskie i kodeks Napoleona, uważany za przejaw *raison écrite*, jaki nam przekazała jurysprudencja rzymska cieszyły się w wieku XIX w zaborze rosyjskim tak wielkim poszanowaniem (s. 214 - 216).

Inaczej można wyjaśnić motywy obecności prawa rzymskiego w Galicji. Wcielenie Małopolski do monarchii habsburskiej i poddanie jej władzy cesarza rzymskiego wywołało zrozumiałe zainteresowanie, że strony władz austriackich, rolę prawa rzymskiego w dawnej Rzeczypospolitej. Wprowadzony w roku 1797 kodeks zachodnio galicyjski (rozszerzony w roku 1798 na całą Galicję) stworzył, wymuszoną przez władze austriackie, obecność prawa rzymskiego. Romanizację prawa w zaborze austriackim pogłębiło jeszcze wprowadzenie ABGB, przy którego tłumaczeniu — jak pisał Ignacy Koschembahr-Łyskowski — „klasyczne prawo rzymskie jest drogowym wskazaniem” (s. 226). Autonomia galicyjska wraz z polonizacją, w latach sześćdziesiątych, Uniwersytetów Krakowskiego i Lwowskiego, przyczyniła się do tego, że prawo rzymskie stało się podstawą wykształcenia prawniczego w tym zaborze, a ABGB stał się, z biegiem lat, częścią polskiej kultury prawnej.

Monografia Jana Kodreńskiego stanowi prawdziwą kopalnię wiadomości o kształtowaniu się polskiej kultury prawnej w okresie zaborów, okresie tak bardzo istotnym dla zrozumienia prawa II Rzeczypospolitej. Praca Jana Kodreńskiego powinna stanowić lekturę nie tylko romanistów, lecz również i tych wszystkich, którzy interesują się genezą współczesnej polskiej kultury prawnej.

WITOLD WOŁODKIEWICZ (Warszawa)

Renée Martinage, *Punir le crime. La répression judiciaire depuis le Code Pénal*, Lille 1989, ss. 291.

R. Martinage kieruje wraz z profesorem J. P. Royer na Uniwersytecie Lille II Centre d'Histoire Judiciaire, jedynym tego typu ośrodkiem badawczym we Francji, który skoncentrował swe badania nade wszystko na dziejach praktyki sądowej francuskiej od 1789 r. (przestępczość, praktyka sądów, rola jury itd.). Jeżeli minione dwadzieścia lat przyniosło we Francji rozwój badań zwłaszcza nad praktyką sądową i dziejami przestępczości w dobie Ancien Régime'u, to obecnie uzyskujemy możliwość spojrzenia na praktykę sądową XIX-XX w. Wiadomo, jak ogromne trudności źródłoznawcze czekają na badacza praktyki sądowej, jak trudno dojść tu do szerszych wyników, dających się interpretować kwantytatywnie. We Francji XIX w. uporządkowane publikowanie danych statystycznych w zakresie sądownictwa karnego rozpoczęło się od 1825 r. Autorka wykorzystując różne możliwości studium kwantytatywnego istniejących danych uzupełniła swe badania o sondaż archiwalny w zakresie regionalnym: działalność Cour d'Assises du Nord w latach 1811-1952. W ten sposób stworzyła możliwość porównania posiadanych danych ogólnofrancuskich z danymi regionalnymi i to w zakresie praktyki dotyczącej

przestępstw kwalifikowanych jako zbrodnie przez Code Pénal. W sumie otrzymaliśmy pracę, która pozwala w tej ograniczonej, ale interesującej optyce na uchwycenie generalnego obrazu ewolucji represji karnej sądów francuskich i to w okresie wystarczająco długim, by określić pewne prawidłowości „długiego trwania”. Badania autorki pozwoliły jej na rozróżnienie w ramach bardzo stabilnej polityki represji karnej jedynie trzech okresów, które zarazem stanowią trzy części omawianej pracy: rozdział I: *Une répression barbare à l'origine (1811 - 1826)*, rozdział II: *Vers la normalisation (1827 - 1880)*, rozdział III: *L'immobilisme (1880 - 1950)*.

Epoka pierwsza, bardzo politycznie i społecznie pogmatwana, w której ławie przysięgłych nie przysługiwało prawo przyznawania okoliczności łagodzących, a kompozycja społeczna jury była specyficzna, charakteryzuje się generalnie represją niezwykle surową, nieraz surowszą niż praktyka sądowa ostatnich dziesięcioktów lat sprzed 1789 r. Mało elastyczne (aż po reformę z 1832 r.) przepisy Code Pénal są tu istotną przyczyną, ale wielką rolę odgrywa także niemiłosierna praktyka sądów w zakresie ścigania przestępstw przeciw mieniu. Porównawczo rzecz biorąc, łagodniej podchodzi się do przestępstw obyczajowych i zbrodni przeciw życiu i zdrowiu. Czasami ława przysięgłych pozbawiona możliwości łagodzenia kary wydaje werdykt uniewinniający sprawcę. Ogólnie rzecz biorąc, praktyka sądowa daleka była od dążenia do realizacji poprawy przestępcy jako jednego z celów kary: prewencja szczególna i ogólna, traktowane nade wszystko jako proces eliminacji i odstraszania, brały z reguły górę w rozważaniach sądu (s. 67 - 68). Jeżeli jedyna w XIX w. wielka reforma Code Pénal datowana jest na rok 1832, to należy podkreślić, iż już kilka lat wcześniej (autorka datuje to na 1827 r.) rozpoczął się proces łagodzenia represji karnej (m.in. przez „degradację” niektórych przestępstw z pozycji zbrodni tj. tzw. *la correctionnalisation légale ou judiciaire*). Tej epoce aż po rok 1880 autorka poświęciła gros swych wywodów. Stwierdzenie pierwsze, iż — zwłaszcza od 1858 r. — liczba spraw rozpatrywanych przez Cour d'Assises systematycznie malała, co oznaczało, iż w ogólnym obrazie represji karnej represja zbrodni ulegała porównawczo coraz większemu ograniczeniu do spraw rzeczywiście najważniejszych. Opinia publiczna, a zwłaszcza rola kół liberalnych, już w dobie od 1830 r. powodowała, iż cała praktyka sądów przysięgłych poczęła wykazywać wyraźne oznaki dążenia do zliberalizowania represji karnej (dostosowania jej tak do okoliczności, jak i osobowości sprawcy): „La loi de 1832 a quelque peu dépoussiéré aussi le Code pénal de ses barbaries archaïques en réduisant le nombre de crimes capitaux et en supprimant les supplices corporels attachés à certaines peines” (s. 71). Ogromną rolę odegrała realizowana we Francji reforma więzień, a za tym szła praktyka rezygnowania coraz częstszego z wymiaru kary śmierci na rzecz kary mającej poprawić sprawcę. Ogólna liczba spraw sądzonych przez jury zmalała zwłaszcza wyraźnie od ustawy z 1863 r., która wiele dotychczasowych zbrodni zdegradowała do rangi występków. Autorka, zdeklarowana abolicjonistka, szczególnie wiele uwagi poświęciła problemowi praktyki w zakresie stosowania kary śmierci: jeżeli w latach 1825 - 1826 la Cour d'Assises du Nord wymierzył ogółem 15 wyroków śmierci, w latach 1827 - 1828 ani jednego, a następnie wymierzał przeciętnie od zera do dwóch wyroków śmierci rocznie (jedynie w 1832 r. cztery wyroki śmierci). W epoce 1852 - 1872) zapadał przeciętnie jeden wyrok śmierci rocznie i ta praktyka utrzyma się aż po 1950 r. Przeciętne te regionalne odpowiadają przeciętnym francuskim w skali globalnej kraju i to mimo faktu, iż znacznie wzrosła w badanym okręgu północnej Francji liczba ludności. Jedynie w okresie lat 1873 - 1878 częstotliwość kar śmierci wymierzanych w departamencie Nord była wyższa niż średnia krajowa francuska. Dodajmy, iż w latach 1827 - 1880 na 73 osoby skazane w tym okręgu na śmierć 67 osób skazano za zbrodnie przeciw życiu i zdrowiu. Jeżeli represja karna stała

się bardziej elastyczna i humanitarna, to ogólna statystyka przestępczości w drugiej połowie XIX w. wyraźnie wzrosła (s. 124 i n.), co w jakimś stopniu, moim zdaniem, tłumaczy fakt, iż od około 1880 r. następuje stabilizacja poziomu represyjności, tj. zahamowanie procesu łagodzenia praktyki karnej. Pewne zresztą zaostrzenie praktyki karnej (zsyłka skazanych na roboty do kolonii) zapoczątkował już Napoleon III (por. s. 131 - 138). Z czasem praktyki sądu przysięgłych, nieraz zgola nieobliczalne i politycznie wielokrotnie motywowane, budzą coraz większą krytykę społeczną. W rozdziale III autorka na podstawie licznych rozważań kwantytatywnych wskazała, iż w okresie od około 1880 r. represja karna się stabilizuje i nie wykazuje — ani ustawodawstwo, ani praktyka sądów — szczególnie istotnych mutacji. W szczególności stwierdzenie to dotyczy lat 1880 - 1914. Jedynie okresy obu wojen światowych przyniosły krótkie, ale akcentowane zaostrzenie represji karnej i jej nowe rodzaje. W sumie jednak III Republika w istocie nie wyszła poza projekty zmian w prawie karnym, a jej praktyka pozostała mało elastyczna. Mimo sukcesów ruchu abolicjonistycznego kara śmierci nadal była stosowana, okresami nawet stosowano ją częściej.

Bogata w treść i interesująco napisana rozprawa naświetla wiele aspektów praktyki karnej i przynosi francuskim specjalistom ciekawy materiał do porównawczej refleksji. W ten sposób rozprawa historyczno-prawna stanowi zarazem godny uwagi głos w stale toczonej dyskusji na temat skuteczności i charakteru represji karnej w obliczu współczesnego narastania przestępczości we wszystkich krajach wysoko cywilizowanych.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

*Police et Politique.* Sous la direction de Claude Journès, avec: G. Bollenot, R. Dulong, J. Gatti, G. Oved, M. J. Sublet. Presses Universitaires de Lyon 1988, ss. 123.

Z inicjatywą opublikowania tego tomu wystąpił kierownik Centrum Epistemologicznego Nauk Prawnych i Politycznych Université Lumière-Lyon 2, prof. Claude Journès. On też jest autorem *Wstępu* oraz referatu *W sprawie nauki politycznej o policji*. Koncepcja tego tomu jest nader interesująca, szczególnie dla historyka zajmującego się dziejami Francji XIX w. Recenzowany tom referatów to pokłosie naukowe dwóch sesji zorganizowanych pod auspicjami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Université Lumière-Lyon 2 w latach 1986 i 1987. W tomie tym uczestniczą zarówno teoretycy nauk prawnych i politologii, jak i prawnicy, historycy oraz osoby pełniące funkcje w administracji. Można przeto powiedzieć, że ten frapujący zbiór referatów (w przeważającej mierze mających odsyłacze do literatury naukowej, teoretycznej, a przy tekstach historycznych do archiwów francuskich) tworzy autentyczne, rzadko spotykane pogranicze nauk społecznych, politycznych, prawnych i historycznych. Natomiast głównym celem tej publikacji jest uzasadnienie tezy, iż konieczne jest wyodrębnienie specjalnej nauki z obszaru nauk politycznych i prawnych, a mianowicie nauki społecznej o policji.

„Wydaje się wszelako niemożliwe studiowanie jakiegos systemu politycznego — pisze we *Wstępie* redaktor tego tomu — bez analizy państwa jako organizacji i bez oceny jego różnorodnych organów, a szczególnie policji” (s. 6). Policja bowiem realizuje jedną z podstawowych form kontaktów państwa z obywatelem, państwa